

Marsz „Obudź się Polsko” w Warszawie

30 września 2012

Politycy i sympatycy PiS, Solidarnej Polski, związkowcy z „Solidarności”, słuchacze Radia Maryja i widzowie Telewizji Trwam przeszli ulicami Warszawy w marszu „Obudź się Polsko”. Głównym postulatem spajającym demonstrujących była obrona Telewizji Trwam. Uczestnicy protestowali też przeciwko brakowi dialogu społecznego, podnoszeniu wieku emerytalnego oraz w obronie swobód obywatelskich i pluralizmu mediów. Według sił porządkowych w demonstracji brało udział około 40–50 tys. osób.

Przed marszem prezes PiS Jarosław Kaczyński przemawiał na partyjnej konwencji w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki. „Prawo do prawdy jest sprawą kluczową dla polskiej demokracji” – mówił do licznie zgromadzonych gości. Kaczyński zapowiedział, że głównym celem marszu będzie obrona wolnych mediów i poprawy sytuacji Polaków. Kaczyński zwrócił uwagę, że gdybyśmy w 1989 roku wywalczyli prawo do prawdy, wówczas Polska byłaby zamożniejsza i bardziej sprawiedliwa, nie byłaby też możliwa prywatyzacja, na której zyskują przestępcy. Prezes PiS dodał, że rządzący stworzyli sytuację, w której odpowiedzialni za kolejne afery mogą czuć się bezkarni. Zapowiedział też, że w poniedziałek zaprezentuje kandydata na premiera, a w najbliższych tygodniach zostanie przedstawiony wniosek o konstruktywne wotum nieufności wobec rządu. Prezes PiS te same hasła powtórzył pod koniec demonstracji na placu Zamkowym, koncentrując się głównie na Telewizji Trwam.

Na transparentach, które przynieśli uczestnicy manifestacji, można było przeczytać m.in.: „Żądamy wolnych mediów”, „Wytrwamy–wygramy”, „Nie chcemy pracować aż do śmierci”, „Demokracja bez krytycznych mediów przekształca się w tyranię”, „TV Trwam to nasze Westerplatte i nie możemy

zdezercerować". Manifestanci skandowali: „Nie oddamy wam telewizji Trwam”, „Bóg, honor i ojczyzna”, „Solidarność”, „Tu jest Polska”, „Precz z komuną”, „Platforma złodzieje”, „Gdzie są nasze polskie stocznie”, „Kopacz do łopaty, ekshumacje czekają”, „Dość Tuskołandii”, „Obudź się Polsko, POsprzątaj swoje brudy”, „Dość dyskryminacji katolickich mediów, wolnych od SBecji i niezależnych od Żydokomuny” . Z głośników słychać było m.in. „Mury” i „Żeby Polska była Polską”.

O 13.00 rozpoczęła się msza, na której proboszcz warszawskiej parafii św. Augustyna ks. prałat Walenty Królak mówił: „Potrzebujemy znowu przyzywać Boga, byśmy umieli duchowo i moralnie się odrodzić. Bo widzimy, że demokracja bez Boga ma w sobie coś demonicznego. I dlatego tu jesteśmy”.

Przemawiał również dyrektor Radia Maryja ks. Tadeusz Rydzyk, który krytykował władze za nieumieszczenie Telewizji Trwam na multipleksie. Podziękował za wsparcie organizacjom katolickim, Solidarności i jej przewodniczącemu Piotrowi Dudzie oraz organizacjom politycznym. Podziękował również PiS i prezesowi partii Jarosławowi Kaczyńskiemu. „Życzymy, by pan to wszystko wytrzymał, pan da siłę swojemu ludowi, alleluja i do przodu!” – mówił Rydzyk. Szczególne podziękowania szef Radia Maryja złożył „dzielnym dziennikarzom służącym prawdzie, świadkom prawdy, mającym odwagę być odważnymi wśród najemników”. Dziennikarzy głównego nurtu nazwał „dziennikarzami mętnego nurtu”.

Pod koniec demonstracji głos zabrał też Duda. „Jesteśmy tu dziś z solidarności dla telewizji Trwam” – mówił przywódca związkowców. Przypomniał, że jednym z postulatów pierwszej Solidarności był dostęp do wolnych mediów. Narzekał też, że w Polsce trzeba „walczyć o miejsce dla krzyża w miejscu publicznym”. Krytykował również podwyższenie wieku emerytalnego i postulował ograniczenie umów śmieciowych. Podsumowując, stwierdził, że „Solidarność to nie jest związek lewicowy ani prawicowy, jest to związek chrześcijańsko-pracowniczy”.

Opracowanie: Piotr Szumlewicz

Źródło: [Lewica](#)